

Sygn. akt XP 558/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2018 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Chlipała-Kozioł

Protokolant: Katarzyna Kunik

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2018 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa: **E. P.**

przeciwko: **(...) we W.**

o ustalenie wypadku przy pracy, sprostowanie protokołu powypadkowego

I. ustala, że zdarzenie, jakiemu w dniu 28.05.2016 r. uległa powódka E. P. było wypadkiem przy pracy;

II. nakazuje stronie pozwanej (...)we W. sprostowanie protokołu powypadkowego dotyczącego zdarzenia, jakiemu w dniu 28.05.2016 r. uległa powódka E. P.:

a) **W punkcie 4 – poprzez usunięcie akapitu rozpoczynającego się zdaniem „Zespół powypadkowy po ponownym przeanalizowaniu zgłoszenia, przejrzeniu nagrań monitoringu i zebraniu informacji od świadków nie uznaje zdarzenia jako wypadek przy pracy.” i kończącego się zdaniem „Nie można potwierdzić godziny ani miejsca zdarzenia”,**

b) **w punkcie 7 – poprzez wskazanie, że wypadek jest wypadkiem przy pracy;**

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. nakazuje stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Kasy Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu kwotę 247 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, od której powódka była zwolniona z mocy ustawy.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 sierpnia 2016 r. (prezentata Biura Podawczego tut. Sądu), skierowanym przeciwko (...) we W., powódka E. P. wniosła o ustalenie i sprostowanie protokołu powypadkowego poprzez uznanie, iż zdarzenie z dnia 28 maja 2016 r. było wypadkiem przy pracy (k. 3 – 4).

W uzasadnieniu powódka wskazała, że jest zatrudniona na stanowisku pielęgniarki w (...) we W.. W dniu 28 maja 2016 r. po objęciu dyżuru nocnego, ok. godziny 19:05 powódka upadła na kolana, idąc korytarzem do pokoju socjalnego po wodę. Po upadku powódka wróciła na salę dializ i poinformowała współpracowników o zdarzeniu. Ból kolana i opuchlizna nie pozwoliła powódce kontynuować pracy, wobec czego powódka udała się na SOR. Lekarz dyżurny stwierdził złamanie wyniosłości międzykłykciowej kości piszczelowej prawej. Kończynę unieruchomiono na 6 tygodni.

W dniu 20 czerwca 2016 r. powódka odebrała kartę wypadku nr (...), w której stwierdzono, że powódka, która w momencie wypadku kierowała się do pokoju socjalnego po wodę do picia, zerwała związek z pracą. Od rzeczony karty wypadku powódka wniosła odwołanie. W następstwie przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego zespół powypadkowy w protokole nr (...) stwierdził, iż wypadek nie wystąpił w miejscu i w czasie wskazanym przez powódkę.

W piśmie procesowym z dnia 15 października 2016 r. powódka sprecyzowała, iż domaga się sprostowania protokołu powypadkowego nr (...) w punkcie 4 i 7 poprzez wskazanie, że zdarzenie, któremu uległa w dniu 28 maja 2016 r., było wypadkiem przy pracy (k. 30).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) we W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, oraz kosztów pełnomocnictwa w kwocie 17 zł (k. 39 – 41).

W uzasadnieniu strona pozwana przyznała, iż zatrudnia powódkę od dnia 1 lipca 2003 r. Powódka swoje obowiązki wykonuje w Stacji Dializ. W dniu 30 maja 2016 r. powódka zgłosiła do działu BHP strony pozwanej wypadek przy pracy, któremu miała ulec w dniu 28 maja 2016 r. Celem ustalenia stanu faktycznego zespół powypadkowy dokonał przeglądu zapisów monitoringu, obejmującego cały korytarz w Stacji Dializ. Z monitoringu wynika, że w dniu 28 maja 2016 r. w godzinach od 18:00 do 20:00 nie doszło do żadnego upadku powódki ani nikogo innego na korytarzu Stacji Dializ. Wobec braku dowodów na wystąpienie zdarzenia w miejscu i czasie podawanym przez powódkę, strona pozwana protokołem nr (...) z dnia 5 sierpnia 2016 r. uznała, iż nie doszło do wypadku przy pracy.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka E. P. pozostaje zatrudniona u strony pozwanej, w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym im. J. Mikulicza – R. we W., od dnia 1 lipca 2003 r. Zgodnie z zawartą w tym dniu umową o pracę na czas określony (do dnia 31 grudnia 2003 r.) powódka została zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku pielęgniarki dyplomowanej. Swoje obowiązki powódka miała wykonywać w Stacji Dializ. Kolejne umowy o pracę na czas określony strony zawierały w dniach: 30 grudnia 2003 r. (do dnia 31 grudnia 2004 r.), 16 grudnia 2004 r. (do dnia 31 grudnia 2005 r.), 9 grudnia 2005 r. (do dnia 31 grudnia 2010 r.). Warunki zatrudnienia pozostały bez zmian.

Z dniem 1 kwietnia 2007 r. powódka objęła stanowisko starszej pielęgniarki dyplomowanej.

W dniu 27 grudnia 2010 r. strony zawarły umowę o pracę na czas nieokreślony.

Do zakresu obowiązków powódki należy m.in. bezpośrednia opieka nad pacjentem w zakresie procesu pielęgnowania, zapewnienie pacjentowi wsparcia psychicznego w sytuacjach trudnych, zapewnienie pacjentowi pomocy w realizacji potrzeb duchowych, pomoc w utrzymywaniu kontaktów z rodziną oraz osobami bliskimi, dokumentowanie przebiegu pielęgnowania, wykonywania zabiegów i wyników obserwacji, zabezpieczenie i właściwe przechowywanie leków i środków dezynfekcyjnych.

Dowód: Akta osobowe powódki (w załączeniu do akt sprawy), w tym:

- umowa o pracę na czas określony z dnia 01.07.2003 r.;
- umowa o pracę na czas określony z dnia 30.12.2003 r.;
- umowa o pracę na czas określony z dnia 16.12.2004 r.;
- umowa o pracę na czas określony z dnia 09.12.2005 r.;
- pismo z dnia 20.03.2007 r.;
- umowa o pracę na czas nieokreślony z dnia 27.12.2010 r.

Pielęgniarki u strony pozwanej pełnią dyżury co do zasady w wymiarze 12 godzin, od godziny 7:00 do 19:00 i od 19:00 do 7:00. Zdarza się w sytuacjach awaryjnych, że pielęgniarka pełni dyżur od godziny 7:00 do 23:30. Dyżury ustalane są w grafiku pracy z miesięcznym wyprzedzeniem. Zamiana dyżuru powinna być zgłoszona pielęgniarce oddziałowej.

Potwierdzeniem obecności w pracy jest lista obecności, która jest podpisywana w momencie przyścia do pracy.

Dowód: Zeznania świadka E. W. (k. 98, 99; płyta CD)

Zeznania świadka T. Ż. (k. 99, 100; płyta CD)

Zeznania świadka J. M. (1) (k. 145; płyta CD)

W dniu 28 maja 2016 r. powódka rozpoczęła pracę na sali dializ (dużej) o godzinie 7:00. Do godziny 19:00 powódka pełniła dyżur w zamian za inną pielęgniarkę, J. Z.. Od godziny 19:00 powódka pełniła dyżur zgodnie z rozkładem pracy.

Zamiana w grafiku nie została zgłoszona przez powódkę pielęgniarce oddziałowej, J. M. (1). Powódka była przekonana, że o zmianie w grafiku pielęgniarka oddziałowa została powiadomiona przez zastępowaną koleżankę.

Dowód: Rozkład pracy w okresie 01.05.2016 r. – 31.05.2016 r. (k. 104)

Lista obecności pracowników w maju 2016 r. (k. 105)

Wyjaśnienia powódki (k. 146, 147; płyta CD)

Na oddziale dializ w dniu 28 maja 2016 r. od godziny 7:00 dyżur pełniła też E. W., która pracowała na małej sali dializ i miała dyżur 16,5-godzinny. Na dużej sali dializ dyżur wraz z powódką pełniła T. Ż., która w dniu 28 maja 2016 r. pracowała w godzinach od 7:00 do 19:00.

Dowód: Zeznania świadka E. W. (k. 98, 99; płyta CD)

Zeznania świadka T. Ż. (k. 99, 100; płyta CD)

Ok. godziny 19:05 powódka wyszła z dużej sali dializ i skierowała się do pokoju socjalnego po wodę. Wychodząc z dużej sali dializ powódka przewróciła się, upadając na kolana. Powódka po upadku nie doszła do pokoju socjalnego, wróciła na salę dializ.

Dowód: Wyjaśnienia powódki (k. 146, 147; płyta CD)

Po godz. 19.05. powódka przekazała E. W., że przed chwilą przewróciła się na korytarzu. Powódka pokazała prawe kolano, które było obrzęknięte i zasinione. Współpracownicy polecieli powódce, by udała się na Szpitalny Oddział Ratunkowy.

T. Ż. nie przebywała już po godzinie 19:00 na Oddziale Dializ. Około godziny 21:00 odebrała ona od powódki telefon z informacją o wypadku.

Dowód: Zeznania świadka E. W. (k. 98, 99; płyta CD)

Zeznania świadka T. Ż. (k. 99, 100; płyta CD)

Powódka udała się następnie do M. P., która w tym dniu pełniła dyżur lekarski i która poleciła powódce udanie się na SOR. M. P. zaczęła dyżur w dniu 28 maja 2016 r. o godzinie 15:00. W ciągu dnia, po godzinie 15:00, widziała ona wszystkie pielęgniarki, w tym powódkę, która w tym przedziale czasowym nie miała żadnych objawów związanych z urazem kolana.

Dowód: Zeznania świadka M. P. (k. 145, 146; płyta CD)

W dniu 28 maja 2016 r. w godzinach od 19:33 do 23:53 powódka przebywała w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym (...) we W.. W przeprowadzonym badaniu RTG ujawniono u powódki złamanie wyniosłości międzykłykciowej kości piszczelowej prawej. Prawą kończynę dolną powódki unieruchomiono w tutorze J. z zaleceniem unieruchomienia na okres 6 tygodni.

Dowód: Karta informacyjna z dnia 28.05.2016 r. (k. 6)

Karta konsultacji z dnia 28.05.2016 r. (k. 7)

Wynik badania RTG stawu kolanowego prawego (k. 8)

Od godziny 7:00 w dniu 28 maja 2016 r. do momentu udania się na SOR powódka nie opuszczała Oddziału Dializ.

Dowód: Wyjaśnienia powódki (k. 146, 147; płyta CD)

W dniu 30 maja 2016 r. powódka złożyła przed służbą BHP wyjaśnienia dotyczące zdarzenia z dnia 28 maja 2016 r. Powódka wyjaśniła, że dnia 28 maja 2016 r. przyszła do pracy na nocny dyżur (19:00 do 7:00), który objęła punktualnie o godzinie 19:00. Dalej powódka wskazała, że o godzinie 19:05 wyszła z sali dializ na korytarz, chcąc udać się do pokoju socjalnego po wodę do picia, jednak na wysokości brudownika poślizgnęła się na plamie z wody. Powódka wskazała, że zdarzenia nikt nie widział, a ona sama utykając wróciła na salę dializ, a następnie powiedziała współpracownikom o zaistniałym fakcie. Kolano w szybkim tempie puchło, wobec czego powódka o godzinie 19:30 udała się na Szpitalny Oddział Ratunkowy.

Zdarzenie z dnia 28 maja 2016 r. zostało zgłoszone do Dyrektora (...) we W. w dniu 6 czerwca 2016 r. przez J. M. (1), pielęgniarkę oddziałową.

W Karcie wypadku nr (...), sporządzonej w dniu 7 czerwca 2016 r., wskazano, że powódka w dniu 28 maja 2016 r. o godzinie 19:05 udała się do pokoju socjalnego (zerwany związek z pracą). Dalej wskazano, że idąc korytarzem powódka poślizgnęła się na mokrej powierzchni i upadła na prawe kolano. Nie było bezpośrednich świadków zdarzenia, jednak powódka poinformowała o wypadku współpracowników. Z uwagi na narastający ból i opuchliznę powódka udała się na Szpitalny Oddział Ratunkowy, gdzie w badaniu RTG wykazano podejrzenie złamania. W Karcie wypadku nr (...) podano, że wypadek zdarzył się w drodze do miejsca zwykłego spożywania posiłków, wobec czego zakwalifikowano zdarzenie z dnia 28 maja 2016 r. jako wypadek w drodze do pracy.

Powódka otrzymała i podpisała Kartę wypadku nr (...) w dniu 20 czerwca 2016 r. W dniu 27 czerwca 2016 r. do strony pozwanej wpłynął wniosek powódki o sprostowanie karty wypadku nr (...) poprzez uznanie, iż zdarzenie z dnia 28 maja 2016 r. było wypadkiem przy pracy, a nie w drodze do pracy. Powódka wskazała, że w jej ocenie nie został zerwany związek przyczynowo – skutkowy ani związek pomiędzy wykonywanymi czynnościami a pracą.

W odpowiedzi powódka została poinformowana, że do zmiany kwalifikacji zdarzenia niezbędna jest opinia prawna, która ma być gotowa w dniu 13 lipca 2016 r.

W wiadomości e – mail z dnia 1 sierpnia 2016 r. powódka została poproszona o informację, o której godzinie doszło do zdarzenia oraz w którym miejscu oddziału. W odpowiedzi powódka wskazała, że podtrzymuje swoje zeznania z dnia 31 maja 2016 r., w których opisała miejsce i czas wypadku, oraz że na ten moment nie jest w stanie przypomnieć sobie innych faktów z dnia zdarzenia.

W dniu 5 sierpnia 2016 r. powódce została doręczona Karta wypadku nr 16a/2016. Rzeczona karta została powódce doręczona w jej miejscu zamieszkania przez A. B. (1) (starszego inspektora ds. BHP) oraz E. J. (Społecznego Inspektora Pracy).

W Karcie wypadku nr 16a/2016 wskazano, że zespół powypadkowy po ponownym przeanalizowaniu zgłoszenia, przejrzeniu nagrań monitoringu oraz zebraniu informacji od świadków nie uznaje zdarzenia jako wypadek przy pracy.

Podkreślono, że kamera obejmuje swoim zasięgiem część korytarza wskazaną jako miejsce zdarzenia, jednak mimo to, zdarzenia wypadkowego nie zaobserwowano na nagraniu monitoringu. Zaobserwowano jedynie, że powódka ok. godziny 19:22, utykając, przemieszcza się korytarzem oddziału do pokoju socjalnego, a następnie wychodzi z oddziału. Między godziną 18:00 a 19:22 nie zostało zarejestrowane żadne zdarzenie wypadkowe na korytarzu oddziału. Wobec tego zespół powypadkowy uznał, że nie można potwierdzić godziny ani miejsca zdarzenia.

Dowód: Karta wypadku nr (...) z dnia 07.06.2016 r. (k. 9)

Pismo powódki z dnia 24.06.2016 r. – data wpływu 27.06.2016 r. (k. 12)

Wiadomość e – mail z dnia 13.07.2016 r. (k. 14)

Wiadomość e – mail z dnia 01.08.2016 r. (k. 13)

Pismo powódki z dnia 02.08.2016 r. (k. 19)

Wiadomości e – mail z dnia: 03.08.2016 r., 04.08.2016 r. (k. 15 - 18)

Karta wypadku nr 16a/2016 z dnia 05.08.2016 r. (k. 10, 11)

Karta wyjaśnień uzyskanych od poszkodowanego z dnia 30.05.2016 r. (k. 46, 47)

Zawiadomienie o zdarzeniu z dnia 06.06.2016 r. (k. 48)

Zeznania świadka K. G. (k. 97, 98; płyta CD)

Zeznania świadka K. H. (k. 98; płyta CD)

Zeznania świadka Z. J. (k. 119 – 121; płyta CD)

Zeznania świadka A. B. (2) (k. 121, 122; płyta CD)

Ustaień dotyczących okoliczności i przyczyn zdarzenia z dnia 28 maja 2016 r. dokonał zespół powypadkowy w składzie: A. B. (1) (starszy inspektor ds. BHP) oraz Z. J. (Społeczny Inspektor Pracy), w dniach od 18 lipca 2016 r. do 5 sierpnia 2016 r. Zespół powypadkowy stwierdził, że zdarzenie, któremu uległa powódka, nie wyczerpuje definicji wypadku przy pracy, bowiem zdarzenie wypadkowe nie wystąpiło w miejscu i czasie podanym przez poszkodowaną, w związku z czym nie można ustalić związku zdarzenia z wykonywaną pracą. Powódka nie zgodziła się z treścią protokołu powypadkowego.

Zespół powypadkowy oparł swoje ustalenia na wyjaśnieniach poszkodowanej (spisanych w karcie zapisu wyjaśnień z dnia 30 maja 2016 r.), uzupełniających wyjaśnieniach poszkodowanej, zeznaniach świadków: T. Ż., E. W. oraz J. M. (2), zaświadczeniu o udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej i karcie wypadku.

Świadkowie słuchani przez zespół powypadkowy wskazali, że samego momentu zdarzenia nie widzieli. T. Ż. wskazała, że powódka dzwoniła do niej w dniu 28 maja 2016 r. po godzinie 20:00 i mówiła, że jest na Szpitalny Oddziale Ratunkowym w związku z upadkiem i bolącą nogą. E. W. podniosła, że po godzinie 19:00 w dniu zdarzenia powódka weszła na salę dializ, utykając. E. W., po obejrzeniu kolana powódki, zaleciła jej udanie się na SOR. J. M. (2) przyznał, że ok. godziny 19:15 widział na sali dializ powódkę, która narzekała na ból w kolanie i mówiła, że chwilę wcześniej upadła na mokrej podłodze.

W protokole wskazano także, że karta wypadku nr (...) z dnia 7 czerwca 2016 r. zostaje anulowana wobec braku zdarzenia w podanym przez poszkodowaną miejscu i czasie.

W toku postępowania powypadkowego powódka konsekwentnie utrzymywała, że do wypadku doszło w dniu 28 maja 2016 r. około godziny 19:00 na korytarzu Oddziału Dializ.

Dowód: Protokół nr (...) r. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy (k. 20, 21)

Oświadczenie powódki z dnia 05.08.2016 r. (k. 22)

Karta zapisu informacji uzyskanych od świadka (k. 49 – 54)

Zeznania świadka K. G. (k. 97, 98; płyta CD)

Zeznania świadka K. H. (k. 98; płyta CD)

Zeznania świadka Z. J. (k. 119 – 121; płyta CD)

Zeznania świadka A. B. (2) (k. 121, 122; płyta CD)

Zapis z kamer monitoringu z dnia 28 maja 2016 r. z przedziału czasowego od godziny 18:00 do 20:00 został obejrany przez K. G., K. H. oraz A. B. (1). Nie stwierdzono, by na monitoringu zarejestrowany został jakikolwiek upadek. Oglądający stwierdzili jedynie, że powódka pojawia się na nagraniu ok. godziny 19:20 i wówczas utyka.

Nagranie z dnia 28 maja 2016 r. od godziny 6:00 rano oglądała A. B. (1).

Dowód: Zeznania świadka K. G. (k. 97, 98; płyta CD)

Zeznania świadka K. H. (k. 98; płyta CD)

Zeznania świadka Z. J. (k. 119 – 121; płyta CD)

Zeznania świadka A. B. (2) (k. 121, 122; płyta CD)

Na Oddziale Dializ zamontowane są trzy kamery monitoringu, w tym jedna, która swoim zasięgiem obejmuje cały korytarz oddziału. Jest ona zamontowana na końcu korytarza, gdzie znajdują się drzwi do pokoju socjalnego. Drzwi od sali dializ znajdują się na drugim końcu korytarza, co powoduje, że obraz zarejestrowany przez kamerę monitoringu w miejscu gdzie znajduje się sala dializ jest niewyraźny.

Dowód: Nagranie monitoringu z dnia 28.05.2016 r. (k. 66)

Częściowo zeznania świadka K. G. (k. 97, 98; płyta CD)

Na nagraniu z kamery nr 1, obejmującej swoim zasięgiem korytarz Oddziału Dializ, o godzinie 19:05:58 widać poruszającą się postać przy Sali Dializ, na końcu korytarza. Postać jest niewyraźna. O godzinie 19:22 widać powódkę, która z końca korytarza przemieszcza się do pokoju socjalnego, nad którym zamontowana jest kamera, a po chwili z tego pokoju wychodzi, kierując się w stronę wyjścia. Na nagraniu powódka utyka.

Na nagraniu drzwi od dużej sali dializ są otwarte, co zasłania część obrazu. Ponadto przy drzwiach od sali dializ stoją baniaki i sprzęt medyczny, które także zasłaniają obraz.

Dowód: Nagranie monitoringu z dnia 28.05.2016 r. (k. 66)

W wykonanym w dniu 27 czerwca 2016 r. badaniu radiologicznym stwierdzono u powódki minimalne zmiany gonarthrosis w prawym stawie kolanowym, niewielkie zmiany w stawie rzepekowo – udowym, dyskretną podchrzęstną sklerozytację w zakresie kłykcia przyśrodkowego kości piszczelowej oraz szparę stawową nieco węższą w odcinku przyśrodkowym.

W przeprowadzonym u powódki w dniu 9 sierpnia 2016 r. badaniu MR stawu kolanowego stwierdzono nieznaczne zmiany zwyrodnieniowe łąkotki przyśrodkowej, szczególnie rogu tylnego, bez pęknięcia, dyskretne ścięczenie chrząstki przedziału przyśrodkowego, umiarkowane podwyższenie sygnału i częściowe zatarcie struktury (...), szczególnie po stronie przyśrodkowej, nieznacznie podwyższony sygnał (...) z zachowaniem ciągłości więzadła, nieznaczny, uogólniony plamisty obrzęk nasad kości udowej i piszczelowej oraz rzepki okołostawowo. Nie wykazano złamań ani martwicy podchrzęstnej. łąkotka boczna i chrząstka przedziału bocznego bez istotnych uszkodzeń, zachowana chrząstka udowo – rzepkowa, prawidłowe LCL. Nie wykazano wolnych ciał śródstawowych. Ujawniono ślad płynu w jamie stawu kolanowego oraz niewielką torbiel B..

Od dnia 28 września 2016 r. powódka odbywała rehabilitację leczniczą w schorzeniach narządu ruchu, w trybie ambulatoryjnym w ramach prewencji rentowej ZUS.

Dowód: Wynik badania radiologicznego z dnia 27.06.2016 r. (k. 26)

Karta pacjenta nr (...) (k. 24)

Wynik badania MR stawu kolanowego z dnia 09.08.2016 r. (k. 25)

Zawiadomienie o skierowaniu na rehabilitację leczniczą w trybie ambulatoryjnym w ramach prewencji rentowej ZUS z dnia 28.07.2016 r. (k. 23)

Średnie miesięczne wynagrodzenie powódki liczone jak ekwiwalent za urlop za trzy ostatnie miesiące wyniosło 4 522,26 zł brutto (3 151,04 zł netto).

Dowód: Zaświadczenie z dnia 13.12.2016 r. (k. 45)

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu jako zasadne.

W niniejszej sprawie powódka domagała się ustalenia i sprostowania treści protokołu powypadkowego nr 035/2016 r. ustalającego okoliczności i przyczyny wypadku przy pracy, zatwierdzonego w dniu 10 sierpnia 2016 r., sporządzonego przez zespół powypadkowy powołany do zbadania przyczyn i okoliczności wypadku powódki, zaistniałego w dniu 28 maja 2016 r. w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym im. J. Mikulicza – R. we W., w taki sposób, aby ustalić, że wypadek ten był wypadkiem przy pracy.

Strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa argumentując, iż powołane zdarzenie w ogóle nie miało miejsca.

Podstawę roszczenia powódki stanowi treści art. 189 k.p.c., który pozwala na określenie nie tylko czy dane zdarzenie było wypadkiem przy pracy, ale również na sprostowanie przyczyny tego wypadku, jeśli pracownik uważa, że zamieszczone w protokole powypadkowym przyczyny nie są zgodne z prawdą (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2006 r., sygn. akt II PZP 14/05, niepubl.).

Zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 01 lipca 2009 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy (Dz. U. z 2009 r. Nr 105, poz. 870), wydanym na podstawie art. 237 § 1 pkt 1 i 2 kodeksu pracy, okoliczności i przyczyny wypadku ustala powoływany przez pracodawcę zespół powypadkowy, w skład którego wchodzi pracownik służby bezpieczeństwa i higieny pracy oraz społeczny inspektor pracy (§ 4). Po ustaleniu okoliczności i przyczyn wypadku zespół powypadkowy sporządza – nie później niż w terminie 14 dni od dnia uzyskania zawiadomienia o wypadku – protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, zwany dalej „protokołem powypadkowym”, według wzoru ustalonego przez ministra właściwego do spraw pracy na podstawie art. 237 § 2 kodeksu pracy (§ 9 ust. 1). Zatwierdzony protokół powypadkowy pracodawca niezwłocznie doręcza poszkodowanemu pracownikowi, a w razie wypadku śmiertelnego – członkom rodziny zmarłego pracownika, o których mowa w § 11 ust. 4 (§ 14 ust. 1).

Charakter prawny protokołu powypadkowego stanowi przedmiot sprzecznych orzeczeń Sądu Najwyższego. Zgodnie z dawniejszym stanowiskiem, prawidłowo sporządzony przez zespół protokół powypadkowy stanowi dokument urzędowy (art. 244 § 2 k.p.c.), którego treść jest dowodem tego, że miały miejsce opisane w nim fakty oraz że nadano im kwalifikację odnoszącą się do definicji wypadku przy pracy. Zgodnie z art. 252 k.p.c. osoba, która wykáže, że posiada interes prawny, może żądać, aby ustalenia protokołu powypadkowego zostały zmienione, co oznacza, że nie są wiążące dla sądu powszechnego (tak wyroki SN z 25 lipca 1973 r., III PRN 35/73, OSNCP 1974 Nr 5, poz. 95 i z 25 maja 1999 r., II UKN 658/98, OSNP 2000/15/594). Kwestią charakteru prawnego protokołu powypadkowego Sąd Najwyższy zajął się również w nowszym wyroku z dnia 25 października 2016r. (I PK 270/15). W wyroku tym Sąd Najwyższy wskazał, że „protokół powypadkowy, podobnie jak wszelkie inne powypadkowe protokoły „szkodowe”, jest dokumentem prywatnym w rozumieniu art. 245 k.p.c. już dlatego, że jest sporządzany przez powołany pracodawcą zespół powypadkowy, a następnie zatwierdzany przez pracodawcę. Prywatny charakter protokołu powypadkowego pracodawcy sprawia, że nie tylko można prowadzić wszelkie dowody przeciwko jego treści w sprawach o świadczenia (w tym obciążenia składkowe), ale podmiot, który go sporządził (zespół powypadkowy pracodawcy lub pracodawca) może we własnym zakresie zmienić lub dokonać korekt zawartych w protokole powypadkowym informacji niezgodnych ze stanem faktycznym, bezpodstawnych lub nieprawdziwych, które w szczególności mogą mieć istotne znaczenie z punktu widzenia rozmiaru obciążeń składkowych na pracownicze ubezpieczenia wypadkowe (art. 31 ust. 10 pkt 1 ustawy wypadkowej).

Sąd Rejonowy w pełni podziela najnowsze stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym protokół powypadkowy jest dokumentem prywatnym. Zgodnie z art. 245 k.p.c., dokument prywatny sporządzony w formie pisemnej albo elektronicznej stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Jak zaś stanowi art. 253 k.p.c., jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić. Jeżeli jednak spór dotyczy dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca, prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać.

Podkreślić należy, że ugruntowanym w judykaturze jest stanowisko, zgodnie z którym pracownik lub członek jego rodziny najczęściej mają interes prawny w ustaleniu konkretnego zdarzenia za wypadek przy pracy lub sprostowania protokołu powypadkowego. Ogólnie wskazuje się, że interes prawny w ustaleniu występuje zawsze, gdy istnieje samoistna niepewność co do stanu prawnego lub prawa. Takiego interesu nie można wykluczyć w sposób bezwarunkowy w przypadkach, gdy możliwe jest już wytoczenie powództwa o świadczenie przy niepewnym bycie stosunku prawnego lub prawa, z którego dopiero można wywieść roszczenia o świadczenia. Podnosi się przy okazji, że zasady wyłączającej dopuszczalność wniesienia powództwa o ustalenie, gdy w konkretnej sytuacji można wytoczyć powództwo o świadczenie, nie stosuje się rygorystycznie, a w ostatecznej ocenie tej kontrowersyjnej materii prawnej należy kierować się względami celowości i ekonomii procesowej. Dotyczy to zwłaszcza sporu co do samego prawa (stosunku prawnego), gdy wysokość ewentualnego świadczenia (świadczeń) ma znaczenie pochodne w tym sensie, że w razie ewentualnego pozytywnego ustalenia prawa lub stosunku prawnego potencjalna wysokość świadczenia jest niewątpliwa lub ustawowo określona, a przez to niesporna. Ten aspekt sprawy jest szczególnie istotny w sprawach o ustalenie treści protokołu powypadkowego, ponieważ pozytywne uznanie określonego zdarzenia za wypadek przy pracy kreuje następnie uprawnienia pracownika (członków rodziny zmarłego pracownika) z zakresu prawa pracy lub

prawa ubezpieczeń społecznych (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1998 r., II UKN 471/97, OSNP 1999/2/75).

Mając na uwadze powyższe podnieść należy, iż interes prawny powódki wynika bezpośrednio z obowiązujących przepisów, które wyraźnie nakazują sporządzenie protokołu powypadkowego o określonej treści, w szczególności zawierającego ustalenia co do przyczyn wypadku przy pracy, a także z relacji między zakwalifikowaniem danego zdarzenia do kategorii wypadków przy pracy a następczymi uprawnieniami z zakresu prawa pracy lub prawa ubezpieczeń społecznych.

Przechodząc do kwestii wypadku przy pracy należy sięgnąć do jego definicji ustawowej. Zgodnie z treścią art. 3 ust. 1 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 z późn. zm.) za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Elementami obligatoryjnymi uznania zdarzenia za wypadek przy pracy są nagłość zdarzenia, wywołanie zdarzenia przyczyną zewnętrzną, skutek powodujący uraz lub śmierć oraz pozostawanie w związku z wykonywaną pracą. Sama nagłość charakteryzuje się zaskoczeniem pracownika, jest czymś nieprzewidywalnym, nieoczekiwanym, raptownym. Powyższa cecha musi dotyczyć samego zdarzenia, a nie skutku pod postacią urazu lub śmierci. Zdarzenie spełniające kryterium „nagłości” musi zostać wywołane przyczyną zewnętrzną, co oznacza, że nie może pochodzić z organizmu pracownika dotkniętego zdarzeniem. Przyczyna ta winna być jednocześnie źródłem urazu lub śmierci pracownika. Ustawa nie wymaga jednak, aby źródłem urazu lub śmierci była tylko i wyłącznie jedna przyczyna. Oznacza to, iż w grę mogą wchodzić tzw. przyczyny złożone, gdy czynnik zewnętrzny pokrywa się z czynnikami już istniejącymi w organizmie pracownika. Ponadto w orzecznictwie przyjęty jest pogląd, iż zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku przy pracy może być każdy czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego zdolny – w istniejących warunkach – do wywołania szkodliwych skutków, w tym także pogorszenia stanu zdrowia pracownika dotkniętego już schorzeniem samoistnym (patrz wyrok Sądu Najwyższej z 18 sierpnia 1999 r., II UKN 87/99, OSNP 2000/20/760). Sama przyczyna, która tkwi wewnątrz organizmu nie może zostać zakwalifikowana jako przyczyna zewnętrzna wywołująca uraz lub śmierć (vide wyrok Sądu Najwyższego z 12 października 2007 r., I UK 205/07, OSNP 2008/23-24/361).

Ponieważ sam fakt zajścia w dniu 28 maja 2016 r. zdarzenia był okolicznością sporną, w pierwszej kolejności należało ustalić, czy w istocie do zdarzenia w podanym dniu doszło. Dopiero po pozytywnym rozstrzygnięciu rzeczony kwestii należało zbadać, czy zdarzenie nosiło cechy wypadku przy pracy.

Zgodnie z twierdzeniami powódki, w dniu 28 maja 2016 r. około godziny 19:05, wychodząc z dużej sali dializ na Oddziale Dializ, powódka upadła, przewracając się na kolana. Początkowo pracodawca nie kwestionował, że do zdarzenia doszło, a jedynie (całkowicie błędnie) uznał, że udając się po wodę do pokoju socjalnego po wodę, powódka zerwała związek z pracą i uznał zdarzenie za wypadek w drodze do miejsca spożywania posiłków. Powódka okoliczność te zakwestionowała i strona pozwana przystąpiła do przeglądania zapisów z monitoringu. Spór w niniejszej sprawie został wywołany okolicznością, iż na nagraniu z monitoringu z dnia 28 maja 2016 r., które to nagranie obejmuje swoim zasięgiem korytarz Oddziału Dializ, nie został uchwycony moment zdarzenia. Po analizie rzeczony nagrania oraz na podstawie zeznań powódki i rozrysowanego przez powódkę układu pomieszczeń na Oddziale Dializ, Sąd Rejonowy doszedł jednak do przekonania, iż fakt niezarejestrowania zdarzenia na nagraniu monitoringu nie przesądza o tym, iż zdarzenie opisywane przez powódkę nie miało miejsca.

Sąd zważył, że według twierdzeń powódki do zdarzenia miało dojść w momencie wychodzenia przez powódkę z dużej sali dializ. W swoich wyjaśnieniach złożonych w toku postępowania powypadkowego powódka wskazała nadto, iż upadek miał miejsce „na wysokości drzwi do brudownika”. Na nagraniu z kamery monitoringu z dnia 28 września 2016 r. widać, że drzwi od dużej sali dializ są otwarte. Drzwi otwierają się przy tym w stronę „do kamery”, co powoduje, że moment przekroczenia przez pracownika progu oddzielającego dużą salę dializ od korytarza jest niewidoczny na kamerze. Wychodząc z dużej sali dializ pracownik ma przed sobą na przeciwległej ścianie korytarza drzwi to tzw. brudownika.

W ocenie Sądu brak zarejestrowania upadku na nagraniu monitoringu nie oznacza, iż zdarzenia nie było. Skoro do zdarzenia miało dojść w momencie wychodzenia przez powódkę z sali dializ, to upadek powódki mógł nastąpić w miejscu, w którym na nagraniu z kamery monitoringu widać jedynie drzwi od sali dializ, które przesłaniają to, co dzieje się za nimi. Upadek powódki w tym miejscu czyniłby wiarygodnymi twierdzenia powódki, jakoby do upadku doszło „na wysokości drzwi od brudownika”. Jak była mowa wyżej, drzwi od brudownika znajdują się naprzeciwko wyjścia z dużej sali dializ.

W ocenie Sądu upadek powódki w istocie miał miejsce, przy czym nie został utrwalony na nagraniu monitoringu, albowiem zasłoniły go otwarte drzwi od dużej sali dializ.

Złożone w toku niniejszego postępowania wyjaśnienia powódki w zakresie okoliczności zdarzenia z dnia 28 maja 2016 r. Sąd uznał za wiarygodne. Powyższą ocenę Sąd wywiódł z faktu, iż tożsame okoliczności zdarzenia z dnia 28 maja 2016 r. powódka podnosiła już w dniu 28 maja 2016 r. po godzinie 19:05 w rozmowie ze współpracownikami, tj. słuchanymi w niniejszej sprawie świadkami E. W. i T. Ż.. Co więcej, powódka była zapoznana z nagraniem z kamery monitoringu, na podstawie którego zespół powypadkowy odmówił uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, kwestionując sam fakt zajścia zdarzenia. Powódka jednak konsekwentnie podtrzymywała złożone przez siebie w dniu 30 maja 2016 r. wyjaśnienia, chociaż miała świadomość, iż treść jej wyjaśnień nie znajduje potwierdzenia w rzeczonym nagraniu monitoringu. Gdyby więc twierdzenia powódki o okolicznościach zdarzenia z dnia 28 maja 2016 r. były fikcyjne, powódka miała okazję do zmiany złożonych wyjaśnień w taki sposób, aby nie stały one w sprzeczności z nagraniem monitoringu – czego jednak powódka nie uczyniła, co pozwala stwierdzić, iż wartością nadrzędną dla powódki było przedstawienie przebiegu wydarzeń w sposób zgodny z rzeczywistością, a nie w sposób korzystny dla siebie.

Podkreślić należy także, że powódka w dniu 28 maja 2016 r. po godzinie 15:00 była widziana przez lekarza dyżurującego, M. P.. Lekarz dyżurujący nie zauważył wówczas u powódki jakichkolwiek objawów stłuczenia kolana w postaci chociażby utykania. Powyższe pozwala stwierdzić, iż do urazu prawej kończyny dolnej powódki doszło po godzinie 15:00 w dniu 28 maja 2016 r., a więc bez wątpienia w czasie pracy powódki, jeśli wziąć pod uwagę, że powódka w dniu 28 maja 2016 r. pracowała od godziny 7:00 i przez cały dzień pracy, aż do godziny ok. 19:30, tj. momentu udania się na SOR, nie opuszczała Szpitala.

Skoro więc z ustaleń Sądu wynika, że w dniu 28 maja 2016 r. powódka, wychodząc z sali dializ, przewróciła się upadając na kolana, w dalszej kolejności ustalić należało, czy opisane zdarzenia wypełnia znamiona wypadku przy pracy.

W pierwszej kolejności Sąd zważył, że opisane zdarzenie nastąpiło w związku z pracą, tj. podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności. Powódka wychodziła z sali dializ, gdzie wykonywała swoje codzienne obowiązki, a miejscem, do którego powódka chciała dotrzeć, było pomieszczenie socjalne, w którym znajdowała się woda do picia. W ocenie Sądu swoim zachowaniem powódka nie zerwała związku wykonywanych czynności z pracą. Podkreślić należy, że zerwanie związku z pracą następuje wówczas, gdy wypadek, mimo iż miał miejsce w czasie i miejscu pracy, wydarzył się w momencie, w którym pracownik uchylał się od pracy lub beczynnie przebywał na terenie zakładu, bezpodstawnie odmówiwszy wykonania polecenia (wyr. TUS z 19.7.1973 r., I TO 965/72, OSPiKA 1975, Nr 6, poz. 129), czyli nie wykonywał czynności pracowniczych. W doktrynie prawa pracy wskazuje się, że czynności niepozostające w związku z pracą to takie czynności, „gdy pracownik przez istotę, sposób a zwłaszcza czas trwania swej czynności i sposób zachowania, daje do zrozumienia, że chce poświęcić się innym czynnościom, o

celach obcych pracodawcy, niezwiązanych z zatrudnieniem" (S. Samol, [w:] D. E. Lach, S. Samol, K. Ślebzak, Ustawa o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy, s. 39). Za przykład podaje się zwłaszcza udział pracownika w wywołanej przez niego bójce, samowolne opuszczenie stanowiska pracy, wykonywanie pracy w stanie nietrzeźwym, mimo niedopuszczenia pracownika do pracy, wykonywanie bez zezwolenia prac dla celów prywatnych (por. Z. Salwa, Pojęcie wypadku przy pracy, s. 21; J. Brol, Świadczenia wypadkowe, s. 341; J. Loga, Wypadek przy pracy. Pojęcie prawne, s. 108) (za: M. Gersdorf, B. Gudowska (red.), Ustawa o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych [w:] M. Gersdorf, B. Gudowska (red.) Społeczne ubezpieczenie chorobowe i wypadkowe. Komentarz. Warszawa 2012).

W ocenie Sądu chęć spożycia przez powódkę wody, a więc chęć dokonania jednej z podstawowych, niezbędnych do życia czynności fizjologicznych, która przecież nie ulega zawieszeniu na czas pracy, nakazuje przyjąć, iż do chwili wypadku powódka pozostawała w sferze spraw pracowniczych i nie przeniosła się do sfery spraw prywatnych. Spożycie w trakcie pracy napoju nie może zostać uznane jako działanie przeciwne celowi zatrudnienia. Udając się do pokoju socjalnego powódka nie opuściła miejsca pracy ani nie przerwała jej wykonywania.

Wyrażone wyżej stanowisko Sądu Rejonowego znajduje również poparcie w doktrynie i judykaturze prawa pracy, gdzie wskazano, iż wśród okoliczności leżących po stronie pracownika, które nie spowodują „przerwania” związku wypadku z pracą, znajdują się np. takie, jak spożywanie posiłku podczas przerwy w pracy, a właściwie każda czynność osobista, którą ubezpieczony musi spełniać w związku z wykonywaniem zwykłych czynności albo poleceń przełożonych, choć w ich czasie nie spełnia zwykłych czynności albo poleceń (por. J. Loga, Charakter związku wypadku z pracą, s. 16; wyr. SN z 22.8.1979 r., III PR 58/79, Sł.Prac. 1980, Nr 1, s. 35). Konkludując, krótkotrwałe przerwy w pracy (przerwa śniadaniowa, obiadowa) w sposób oczywisty stanowią czas chroniony przez ubezpieczenie wypadkowe (por. wyr. SN z 22.5.1929 r., Rw 556/29, Zb.Urz. 1929, Nr 189 – dotyczący wypadku w czasie takiej przerwy uznanego za wypadek w zwykłym ruchu kopalni, cyt. w J. Bloch, Z. Kopankiewicz, Ubezpieczenie od wypadków, s. 12 i n.).

Wskazać należy dalej, że określenie czasu trwania wypadku, czyli czasu, w którym dochodzi do ujawnienia się i zadziałania czynnika zewnętrznego powodującego uraz, w jakim powinien zamknąć się przebieg nagłego zdarzenia uznawanego za wypadek przy pracy ma charakter umowny, jednak – aby nie straciło ono cechy wypadku losowego – wymagane jest wyznaczenie jego momentu początkowego i końcowego (por. J. Loga, Wypadek przy pracy. Pojęcie prawne, s. 49 i n.). Trybunał Ubezpieczeń Społecznych określił ten okres jako nieprzekraczający dniówki roboczej (por. wyr. TUS z 19.9.1958 r., TR III 149/58, OSPiKA 1960, Nr 3, poz. 63). Sąd Najwyższy także przyjmuje, że zdarzenie będące istotnym zewnętrznym czynnikiem wywołującym negatywną reakcję organizmu i stanowiące wypadek przy pracy, przebiega w czasie nie dłuższym niż trwanie dnia pracy (por. wyr. SN z 30.6.1999 r., II UKN 24/99, OSNAPiUS 2000, Nr 18, poz. 697). Wypadek ma zdarzyć się w dniu pracy, a nie "zdarzać się" przez kilka dni. Tak rozumiana nagłość wyznacza ściśle i obiektywnie okoliczności związane ze zdarzeniem, charakteryzujące jego nastąpienie albo pozostawanie w związku z pracą (por. K. Michaluk, Roszczenia z tytułu wypadków przy pracy, s. 47) (M. Gersdorf, B. Gudowska (red.), Ustawa o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych [w:] M. Gersdorf, B. Gudowska (red.) Społeczne ubezpieczenie chorobowe i wypadkowe. Komentarz. Warszawa 2012).

Niewątpliwie zdarzenie z dnia 28 maja 2016 r. miało charakter nagły. Wypadek wydarzył się bowiem w dniu pracy (nie „zdarzał się” przez kilka dni), a cały jego przebieg nastąpił podczas czasu pracy powódki. Ponadto upadek nie mógł być przez powódkę przewidziany i oczekiwany. Jak zaś była mowa wyżej, nagłość charakteryzuje się także zaskoczeniem pracownika, jest czymś nieprzewidywalnym, nieoczekiwanym, raptownym.

W świetle zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego nie budzi wątpliwości okoliczność doznania przez powódkę urazu jako następstwo zdarzenia z dnia 28 maja 2016 r. Już podczas pobytu powódki na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym w dniu zdarzenia rozpoznano u powódki uraz kolana prawego w postaci złamania wyniosłości międzykłykciowej kości piszczelowej prawej, co lekarz dyżurny wiązał z upadkiem powódki doznany w dniu badania.

Odnosząc się do przyczyny zewnętrznej wypadku wskazać należy za wciąż aktualną uchwałą Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963 r. (sygn. akt III PO 15/62), iż elementu definicji wypadku ujętego jako

"przyczyna zewnętrzna" nie należy rozumieć dosłownie, lecz jako konieczność, by w zespole przyczyn rozstrzygających o szkodliwym skutku była również przyczyna zewnętrzna, bez której zdarzenie nie nastąpiłoby. Inaczej mówiąc, by skutek nie był wyłącznie rezultatem zadziałania przyczyn wewnętrznych, rozumianych zawsze jako znajdujące się wewnątrz organizmu pracownika (samoistne schorzenia).

W judykaturze przyjęto jednocześnie, że zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku przy pracy może być każdy czynnik zdolny wywołać w istniejących warunkach zdarzenie powodujące skutki w postaci śmierci lub urazu. Obecnie właściwe jest stwierdzenie, że jest to czynnik powodujący wypadek i wyzwalający w jego toku czynnik zewnętrzny powodujący uraz lub śmierć. W każdym razie może to być uszkadzające ciało zadziałanie sił przyrody, narzędzia pracy, maszyny, spadającego przedmiotu, czyn innej osoby, lecz także zawiniona lub mimowolna czynność samego poszkodowanego, np. potknięcie się, odruch, upadek, nawet na gładkiej powierzchni itp., byle nie istniały podstawy do ustalenia, że wypadek został spowodowany wyłącznie schorzeniem pracownika łączącym się np. ze skłonnością do omdleń lub zakłóceń równowagi (por. uchw. SN(7) z 11.2.1963 r., III PO 15/62, OSNCP 1963, Nr 10, poz. 215 z apr. głosą W. Dżułyńskiego i J. Pasternaka, OSPiKA 1964, Nr 2, poz. 23; wyr. SN z 15.6.1980 r., III PR 33/80, Serw.Pod. 1980, Nr 12, s. 29; wyr. SN z 28.4.2005 r., I UK 257/04, Legalis) (za: M. Gersdorf, B. Gudowska (red.), Ustawa o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych [w:] M. Gersdorf, B. Gudowska (red.) Społeczne ubezpieczenie chorobowe i wypadkowe. Komentarz. Warszawa 2012).

Przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe nie wykazało, by upadek, jakiemu powódka uległa w dniu 28 maja 2016 r., był wywołany przyczyną tkwiącą wewnątrz organizmu powódki, tj. np. zaburzeniami równowagi czy innym schorzeniem samoistnym. W stanie faktycznym niniejszej sprawy nie istnieją podstawy do ustalenia, że wypadek powódki został spowodowany schorzeniem pracownika, czyli wynikającą ze stanu organizmu poszkodowanej predyspozycją do doznania urazu.

Dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, Sąd oparł się na złożonych do akt sprawy dokumentach, w tym zwłaszcza dokumentacji zawartej w aktach osobowych powódki oraz w aktach dochodzenia w sprawie wypadku przy pracy oraz dokumentacji medycznej dotyczącej powódki. Wskazane w treści uzasadnienia dowody z dokumentów Sąd uznał za miarodajne, jako że ich wiarygodność i autentyczność nie budziła wątpliwości stron ani Sądu. Sąd dał wiarę także zeznaniom świadków K. G., K. H., E. W., T. Ż., E. J., A. B. (2), J. M. (1) oraz M. P.. Zeznania wskazanych świadków były spójne i potwierdziły m.in. fakt wykonywania przez powódkę w dniu 28 maja 2016 r. pracy od godziny 7:00, okoliczność, iż powódka w dniu 28 maja 2016 r. ok. godziny 19:05 przekazała współpracownikom informację o doznanym upadku, a także przebieg postępowania powypadkowego.

Ponadto Sąd skorzystał z dowodu z wyjaśnień powódki. Wersja wydarzeń z dnia 28 maja 2016 r. przedstawiana przez powódkę została przez Sąd oceniona jako w pełni wiarygodna, mimo iż moment upadku nie został zarejestrowany na dopuszczonym przez Sąd dowodzie z nagrania z kamery monitoringu – o czym była mowa wyżej. Powódka wyjaśniała konsekwentnie, spójnie, nie zmieniała podanej wersji wydarzeń, nie próbowała dostosować wyjaśnień do zapisów monitoringu.

Mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy roszczenie powódki jako znajdujące odzwierciedlenie w materiale dowodowym podlegało uwzględnieniu. Z uwagi na powyższe w punkcie I sentencji wyroku Sąd ustalił, iż zdarzenie, jakiemu powódka uległa w dniu 28 maja 2016 r., było wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. 202 nr 199 poz. 1673),

W punkcie II sentencji wyroku Sąd nakazał stronie pozwanej sprostowanie protokołu powypadkowego nr 035/2016 r., dotyczącego zdarzenia, jakiemu powódka uległa w dniu 28 maja 2016 r., w następujący sposób:

c) w punkcie 4 – poprzez usunięcie akapitu rozpoczynającego się zdaniem „Zespół powypadkowy po ponownym przeanalizowaniu zgłoszenia, przejrzeniu nagrań monitoringu i zebraniu informacji od świadków nie uznaje zdarzenia jako wypadek przy pracy.” i kończącego się zdaniem „Nie można potwierdzić godziny ani miejsca zdarzenia”;

d) w punkcie 7 – poprzez wskazanie, że wypadek jest wypadkiem przy pracy.

Na marginesie Sąd wskazuje, że wobec braku stosownego żądania ze strony powódki, Sąd nie był władny do sprostowania w protokole powypadkowym innych punktów niż punkt 4 i 7.

Orzeczenie o kosztach jak w **punkcie III sentencji wyroku** znajduje podstawę w treści art. 98 k.p.c. Bez wątpienia stronę pozwaną należy traktować jako stronę przegrywającą sprawę, zatem strona pozwana obowiązana jest, na gruncie art. 98 k.p.c., do zwrotu przeciwnikowi na jego żądanie kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Kosztami tymi w niniejszym postępowaniu były koszty zastępstwa procesowego powódki, które wyrażały się kwotą 360 zł, ustaloną zgodnie z § 9 ust. 1 pkt 3 i 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804).

Z tych samych przyczyn, na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 113 u.k.s.c., poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa kosztami sądowymi (kosztami opłaty od pozwu) w wysokości 247 zł (5 % z 4 922 zł) Sąd **w punkcie IV sentencji wyroku** obciążył stronę pozwaną, mając na uwadze, że przegrała ona niniejsze postępowanie.